

**Sygn. akt: I C 1003/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) z dnia 16.11.2004 r., zawartej między powodem a pozwaną,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 1003/21**

## UZASADNIENIE

Powód T. K. zażądał pozwem wniesionym w dniu 1 października 2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1. ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny nr(...) (...) z dnia 16.11.2004 r. zawarta pomiędzy nim a pozwanym jest nieważna,

ewentualnie,

1

2. zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 20.314,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 01.10.2011 r. do 02.08.2021 r. wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy kredytu

oraz - co do przyszłych świadczeń nieobjętych wyżej wskazanym żądaniem - wniósł o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym go z pozwanym nie wiążą go postanowienia § 5 ust. 3-4 i § 13 ust. 7 umowy.

W uzasadnieniu powód wskazał, że wnioskował o udzielenie kredytu w złotych polskich i w tej walucie kredyt został mu wypłacony. Walutą kredytu jest złoty polski, przy czym konkretna kwota w PLN nie została w umowie podana, zaś w celu określenia kwoty kredytu nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w (...), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank. Umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. Postanowienia umowy nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Umowa ani żaden inny dokument nie określał zasad ustalania kursów. Bank mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego ustalana ma być kwota kredytu. Wobec tego nieznaną jest kwota kredytu, co prowadzi do braku jednego z istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy z art. 69 prawa bankowego a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. Ponadto, postanowienia umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu do (...) są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna/sprzedaży (...), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i tym wobec tego skutkuje nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c. Ponadto wskazał, że umowa zawiera postanowienia, które należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Ich abuzywność przejawia się tym, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta – klauzula waloryzacyjna nie została z nim uzgodniona indywidualnie. W zakresie pieniężnego żądania ewentualnego powód wskazał, że pozwany wyrządził mu szkodę w postaci pobierania od niego sum w zawyżonej wysokości wobec czego jego odpowiedzialność może kształtować się według odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależnego wykonania zobowiązania (art. 354 oraz art. 471 i n. k.c.), albo według przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując dochodzone roszczenie zarówno co do zasady jak i wysokości. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej a w szczególności aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, zasadą swobody umów, czy też z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami; umowa kredytu nie określała kwoty udzielonego kredytu a kredyt był kredytem złotowym; umowa zawierała klauzule niedozwolone; warunki umowy nie były ustalane indywidualnie z powodem; kursy walut stosowane przez bank były ustalone swobodnie, jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych; zachodziły przesłanki uznania umowy za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powódki. Pozwany wskazał, że pozew stanowi wyłącznie próbę uchylecia się przez powoda od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy. Powód został należycie poinformowany o ryzykach jakie się wiążą z kredytami walutowymi, co z resztą dobrowolnie oświadczył. Ponadto wskazał na bezzasadność podnoszonych przez stronę powodową zarzutów sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego, zaprzeczył, aby bank był uprawniony do jednostronnego i dowolnego ustalania kursu przeliczeniowego, decydując tym samym arbitralnie o wysokości zobowiązań stron kredytu w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współzycia społecznego. Pozwany podniósł, że żadne z postanowień umowy kredytu nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego. Nawet jeżeli uznać, że postanowienia umowy są abuzywne, to usunięcie tych klauzul z umowy kredytu nie zmieni tego, że umowa kredytu pozostaje w mocy. Podniósł, że spłacone przez powoda raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powoda jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powoda co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku. Wskazał, że strona

powodowa wbrew dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie wykazała interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz zarzucił powodowi brak statusu konsumenta.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku kredytowego. Powód wnioskował o kredyt w walucie (...) w wysokości 119.226 zł z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych z okresem spłaty 30 lat w formule rat annuitetowych.

(dowód: wniosek kredytowy k. 98-99)

W dniu 16 listopada 2004 r. strony zawarły umowę kredytu „(...) nr (...) (...) spłacanego w ratach równych, udzielonego w walucie wymiennej”, na podstawie której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodowi kredyt w kwocie 43.250 CHF z przeznaczeniem na budowę lokalu mieszkalnego i miejsca garażowego w O. z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb (§ 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata miała nastąpić w transzach na rachunek bankowy inwestora – wskazany w pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. W § 5 ust. 3 i 4 wskazano, że kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań

w kraju i w takim przypadku, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego

W § 1 pkt 8, Tabela kursów została opisana jako tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych. Natomiast w § 1 pkt 9 wskazano, że waluta wymienna oznacza walutę wymienną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów.

W § 6 umowy wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalone w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej

i stałej marży (...) SA. Wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynającym każdy pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną

o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 7 lit b umowy, wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M). Stawka referencyjna

w dniu sporządzenia umowy wyniosła 0,6533%, stała marża 3,1 p.p., oprocentowanie wynosiło 3,7533% w stosunku rocznym. Odsetki miały być naliczane miesięcznie według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu – od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu (§7 umowy).

W § 13 umowy wskazano, że spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu

i odsetek kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy (§ 13 ust. 1). Potrącanie środków z (...) w walucie polskiej miało nastąpić w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7).

Zgodnie z § 17 ust. 1 i § 18 umowy niespłacona w terminie część albo całość raty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostanie przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według „Tabeli kursów” w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływu środków.

Zabezpieczeniem kredytu było m.in. ustanowienie hipoteki zwykłej oraz hipoteki kaucyjnej na nieruchomości. (§ 11 ust. 1 umowy)

(dowód: umowa kredytu k. 20-28)

W dniu 18 maja 2005 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, w którym ustaliły, że zmianie ulega § 11 ust. 2 oraz § 27 pkt 1 umowy. W nowym brzmieniu wskazano zasady i warunki przedłużenia ubezpieczenia kredytu. Aneksem nr (...) strony ponownie przedłużyły ubezpieczenie kredytu o kolejny okres.

(dowód: aneks nr (...) k. 30-31, aneks nr (...) k. 32-33)

W dniu 3 lutego 2006 r. strony zawarły aneks nr (...), na podstawie którego sprecyzowano między innymi dane nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia kredytu.

(dowód: aneks nr (...) k. 34-35)

Aneksem nr (...) z dnia 12 czerwca 2006 r. strony ustaliły, że zmianie ulega treść § 6 ust. 2 umowy w ten sposób, iż otrzymuje brzmienie: „W dniu zawarcia niniejszego aneksu stawka referencyjna wynosi 1,4700 %, marża wynosi 1,9 p.p.

a oprocentowanie kredytu wynosi 3,3700 %, w stosunku rocznym."

W § 2 aneksu wskazano, że utrzymanie w okresie kredytowania wysokości marży na poziomie 1,9 punktu procentowego będzie uzależnione od dotrzymywania przez Kredytobiorców warunków korzystania z rachunku dla klientów bankowości osobistej (...), zapewniających utrzymanie ich w programie (...), określonych w umowie o prowadzenie przedmiotowego rachunku. W przypadku niedotrzymania warunków, o których mowa wyżej przez okres 6-ciu miesięcy, (...) SA może dostosować wysokość marży do obowiązującej w danym momencie oferty standardowej.

(dowód: aneks nr (...) k. 37)

Aneksem nr (...) z dnia 17 października 2012 r. strony ustaliły nowe zabezpieczenie kredytu jakim była hipoteka łączna umowna do kwoty 247.660 PLN na:

- nieruchomości mieszkalnej, której właścicielem jest T. K., zlokalizowanej w O., ul. (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w (...)VI Wydział Ksiąg Wieczystych

- nieruchomości gruntowej, której właścicielem jest T. K., zlokalizowanej w L. gm. B., działki nr: (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy w (...) VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

(dowód: aneks nr (...) k. 38-39)

Z pozyskanego przez powoda od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 17.08.2021 r. wynika, że kredyt został wypłacony w dniu

19.11.2004 r. w wysokości 43.250 CHF co stanowiło równowartość 118.751,53 PLN. Suma spłat w okresie od 5 stycznia 2005 r. do 2 sierpnia 2021 r. obejmowała kapitał

w kwocie 72.862,21 zł oraz odsetki w kwocie 39.214,17 zł, łącznie 112.076,38 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 45-58)

Powód zawarł sporną umowę w celu zakupu mieszkania, które sprzedał w 2012 roku. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Pod jej adresem była jedynie zarejestrowana działalność obejmująca między innymi działalność taksówek osobowych, której prowadzenie powód rozpoczął w 2001 r. Koszty utrzymania lokalu nie były przez powoda zaliczane do kosztów prowadzenia działalności. Na zakup mieszkania powód potrzebował złotych – i w tej walucie kredyt został przelany na konto dewelopera. Powód nie negocjował umowy, nie wiedział

o takiej możliwości. W banku otrzymał tylko jedną ofertę kredytu. Od zawarcia umowy powód spłaca kredyt wyłącznie w złotych.

(dowód: zeznania powoda k. 272v., wydruk z (...) k. 131-141)

Pismem z dnia 28 lipca 2021 r. powód złożył reklamację na postanowienia przedmiotowej umowy kredytu, domagając się by bank usunął z umowy zapisy § 5 ust. 3-4 i § 13 ust. 7 oraz by wyliczył nadpłaty lub niedopłaty powstałe z tytułu narzuconego przez bank sposobu spłaty kredytu, tak jakby kredyt od samego początku był kredytem złotowym. Ponadto wniósł o przekazanie mu metody wyliczania w/w nadpłaty w celu umożliwienia mu weryfikacji poprawności obliczeń wykonanych przez bank.

(dowód: reklamacja k. 43-44)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Wskazać należy, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie – A. J. (obecnie G.), M. R. i I. C.

w zasadzie albo nie pamiętają ani powoda, ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy, albo nie uczestniczyli przy zawieraniu umowy bądź czynnościach składających się na jej wykonanie. Świadkowie wypowiadali się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy (specjalisty kredytowego). Dlatego zeznania tych świadków ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczące dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w złotych (§ 5 ust. 3). Spłata zobowiązania następowała w PLN z rachunku powoda prowadzonego w PLN (§ 13 ust. 7). Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powoda nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona

powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować

w PLN, a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powód nie wiedział, jaki kredyt zostanie mu później wypłacony.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji.

W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić.

Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu lokalu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi przez wykonawcę.

W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy

i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W zakresie konsumenckiego charakteru przystąpienia do umowy przez powoda wskazać należy, że chybiony jest zarzut pozwanego jakoby powód utracił ten status

w związku z faktem prowadzenia działalności gospodarczej zarejestrowanej

w kredytowanej nieruchomości. W doktrynie wskazuje się, że „Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej

w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, gdy dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak

i zawodowego i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym) – np. zakup pojazdu czy komputera, który w założeniu ma być wykorzystywany zarazem do prowadzonej działalności, jak

i do użytku prywatnego. Wydaje się, że in casu powinny rozstrzygać wszystkie okoliczności danej sprawy, w pierwszej kolejności jednak kryteria obiektywne, do których należą typ i rodzaj dokonanej czynności prawnej, jej przedmiot (charakter nabytego towaru, jego ilość), a także okoliczności towarzyszące transakcji (sposób złożenia zamówienia, miejsce zawarcia umowy i jej wykonania)” [vide: J. S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. T. C. ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red.

J. G., W. 2021, art. 22(1)]. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2021 r. sygn. akt I ACa 598/21 Sąd Apelacyjny w (...) wskazał, że z tego względu fakt, że kredytobiorca miał prowadzić działalność gospodarczą na kredytowanej nieruchomości, nie wpływa na jego status jako konsumenta, o ile nieruchomość ta miała służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jego lub jego bliskich. Prowadzenie działalności w miejscu zamieszkania nie zmienia charakteru nieruchomości. Należy wtedy przyjmować, że kredytobiorca pracuje w mieszkaniu,

a nie – że mieszka w pracy [vide J. C., T. Konieczny, M. K., P. Frankowicz, W. 2020; a także postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 sierpnia 2019 roku, I ACz 618/19]. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powód zawarł umowę kredytu na zakup nieruchomości w której do 2012 roku mieszkał. Fakt, że w kredytowanej nieruchomości zarejestrowana była działalność gospodarcza prowadzona przez powoda, nie może determinować uznania, że sporna umowa kredytu była związana bezpośrednio z prowadzoną przez nich działalnością. Podkreślić należy, że z zeznań powoda (k. 272v.) wynika, że prowadzona działalność gospodarczą polegała na jeżdżeniu taksówką – co potwierdza

również klasyfikacja (...) wskazana w załączonym wydruku z (...) (k. 132), zatem stwierdzić należy, że czynności zawodowe powoda są wykonywane poza lokalem zarejestrowania działalności. Za powyższym przemawiają również pozostałe kody (...) wskazane

w wydruku, chociażby takie jak 49.41.Z - Transport drogowy towarów, 49.42.Z - Działalność usługowa związana z przeprowadzkami, 52.21.Z - Działalność usługowa wspomagająca transport lądowy. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że analizowana umowa pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, co prowadzi do wniosku, że w chwili zawierania umowy spełniał przesłanki uznania go za konsumentów, zgodnie z art. 221 k.c., dlatego

w dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i poszczególnych rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powód postawił pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując całą umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 5 ust. 3-4 oraz § 13 ust. 7 umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań powoda Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powód dokonał wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydował o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku.

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powód miał tu swobodę wyboru.



Na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków nie sposób także byłoby dojść do odmiennych wniosków. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że świadkowie w ogóle nie pamiętają powoda ani zawierania spornej umowy kredytu,

a ich zeznania sprowadzały się do opisanie procedury obowiązującej w banku. Samo zaś teoretyczne przedstawienie uzgodnionych wewnętrznie wymagań i procedur nie jest jednoznaczne z ich zachowaniem względem strony powodowej. Świadkowie nie mogli też przedstawić okoliczności istotnych dla Sądu, a mianowicie, zakresu udzielonych stronie powodowej informacji na etapie przedkontraktowym, albowiem, jak już zostało zaznaczone, nie pamiętają okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy.

Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to, by powód miał realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania

w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku

(w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58

i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie

w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powód domagał się stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczenia zawartego w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 19 stycznia 2023 r. k. 272v.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wbrew argumentacji pozwanego, powód ma interes prawny

w tym ustaleniu. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku, ponadto sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach i powód mógłby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby mu pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Ponieważ żądania główne zostało uwzględnione w całości roszczenie zgłoszone jako ewentualne nie musiało podlegać rozpoznaniu. Z ostrożności jednak warto zasygnalizować, że było to roszczenie uzasadnione w okresie nieprzedawnionym. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 roku, termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - poznać. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie byłoby w całości nieprzedawnione. A ponadto wskazać należy, że roszczenie o ustalenie nie podlega przedawnieniu w ogóle.

Nie zachodziłyby również przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powód nie wiedział, że nie jest zobowiązany (gdy świadczył, początkowo nie zdawał sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mógł nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu

i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powód spełniał świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces w całości i należy mu się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 5.400 zł. Łącznie daje to kwotę 6.417 zł.

sędzia R. K.